

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr wiodąc. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożeniu pracy, przerwanu komunikacji, strzymującym nie ma prawa żądać pozostawienia dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Klary p., Hilarego
Wtorek Wig. Hipolita
Środa Euzebiusza

Dziś wschód słońca o godz. 4 23 zach. 7 6
Jutro „ „ „ 4 24 „ 7 4
Dziś „ księżycy „ 13 36 „ 22 90

Nr. 95

Wąbrzeźno, wtorek 13 sierpnia 1929 r.

Rok IX

Kilka słów prawdy o księżach katolickich.

Pan Jezus przepowiedział Apostołom i ich następcom i pomocnikom, że wrogowie Jego Kościoła będą ich przesładowali i najohydniejsze oszczerstwa na nich rzucali. I mówi Pan Jezus: nie jest uczeń większy nad mistrza; jeżeli mnie to uczynili, to i wam to czynić będą. — Toteż przez wszystkie wieki bezbożnicy i sekciarze najprzód i najzacieklej napadali na papieży, biskupów i prawowitych kapłanów. Co tylko piekło wymyślić zdołało, to wszystko wyładowywano na duchowieństwo katolickie. Wrogowie prawdziwego Kościoła Pana Jezusa zawsze rozpoczynali swą piekielną robotę od oszczerstw i zohydzenia katolickiego duchowieństwa, dlatego, że doskonale wiedzą, iż łatwo wciągną w swoje sieci tych, którzyby zatracili zaufanie do katolickiego duchowieństwa. W wojnie każą najczęściej strzelać do oficerów, — bo, gdy wodzów zabraknie — to najlepsze wojska zostaną zwyciężone. Tysiąc razy jako kłamstwa udowodnione oszczerstwa przeciw duchowieństwu katolickiemu i Kościołowi, odgrzewają wrogowie ciągle na nowo. Wszyscy wrogowie mawiali: bezczelnie kłamcie, oczerniacie śmiało — a jednak coś się przylepi, choćby kłamstwa wykazało, bo nie wszyscy dowiedzą się o prawdzie. Tak np. kazał czynić Voltaire, tak masoni, bo tak piekło każe.

I u nas w Polsce podobnie się dzieje. Pisma socjalistów, wyzwolenców, radykalnych stronnictw chłopskich, i żydowsko masonskie pisma w każdym prawie numerze umieszczają jaką zaczepkę lub oszczerstwo przeciw katolickiemu duchowieństwu. Znamiennym jest jednak i uderzającym, że pisma te nie zaczepiają rabinów-cudotwórców którzy cudów nie czynią, lecz uprawiają zabobony talmudystyczne, w ciemnocie trzymają i za nos wodzą tysiące ciemnego żydostwa, — że nie zaczepiają, ani nie zohydzały predykantów sekciarskich i zamilczają najchętniej wykołajenie się lub występki tychże, gdy na jaw wyjdą, że wychwalają predykantów i sekciarzy, nimi się troskliwie opiekują, że nawet jaskinię rozpusty marjawickiej brali w obronę, ba nawet wychwalali. Wrogowie kościoła katolickiego zawsze rozpoczynali zaciętą walkę przeciw Kościołowi katolickiemu zażartem oczernianiem i zohydzeniem papieży, biskupów i kapłanów katolickich, a obłudnie dla omawiania naiwnych i głupich katolików zawsze kłamliwie mówili i mówią, że oni nie walczą przeciw kościołowi katolickiemu i religii katolickiej, lecz tylko przeciw nadużyciom kleru katolickiego. Tak zawsze czynili wrogowie kościoła — tak też dziś w Polsce czynią — mianowicie też hodurówcy „mili pupilkowicie socjalistów, wyzwolenców i mafji żydowsko-masonskiej. W tem tylko jednym wszyscy sekciarze byli i są zgodni, zgodni w piekielnej nienawiści do kleru katolickiego najprzód a potem do Kościoła katolickiego.

Co jest główną treścią ich pism i kazań? Szkalowanie na duchowieństwo katolickie i Kościół katolicki. Lecz spytaj się owieczki sekciarskie, jakie są ich wierzenia i zasady — to nie będą umieli odpowiedzieć — lecz każdy z nich jest dobrze pouczony o tem jak należy oczerniać kler katolicki.

Ponieważ główną treścią kazań hodurówskich jest bezczelne oczernianie całego kleru katolickiego, godzi się przypomnieć ludowi zasługi, jakie duchowieństwo katolickie dla polskiego narodu i państwa polskiego poniosło. W krótkim artykule dziennikarskim możemy dać tylko małe szkice tych zasług, bo aby je wyczerpująco opisać i ocenić trzeba by liczne grube tomy pisać.

Kto zna choć trochę dzieje naszego narodu, wie doskonale, że budowniczym państwowości polskiej Mieszko I i Bolesławowi Chrobremu gorliwie i ofiarnie służyli pomocą katolicy kapłani i biskupi. Przez liczne wieki — gdy nie było ludzi wykształconych między świeckimi, Kościół dawał państwu swych biskupów i księży na najodpowiedzialniejsze urzędy. Gdy Polska wskutek podziałów była rozbita — biskupi i księża podtrzymywali jedność narodową. Przez wszystkie wieki duchowieństwo odznaczało się patriotyzmem, a w rejestrze największych patriotów po wszystkie wieki wybitne zajmują miejsce biskupi księża katolicy. Któż zakładał i utrzymywał szkoły niż

sze i wyższe? Państwo polskie przez wieki — jak również w innych krajach, dla oświaty i nauki prawie nic lub bardzo mało czyniło. Z rozkazu Kościoła katolickiego musiały klasztory i biskupstwa utrzymywać wyższe i niższe szkoły, a parafjalne duchowieństwo dbać musiało o parafjalne szkoły. Nasze szkolnictwo i oświata narodowa oparte są na fundamentach, które polski kler położył. — A w dziedzinie chrześcijańskiej opieki społecznej kler katolicki był wsze nieraz jedynym opiekunem i obrońcą najbardziej-wsze nieraz tylko jedynym opiekunem i obrońcą najbardziej-wsze i najsłabszych.

Wspomnijmy czasy niewoli — i na emigrację polską. Kłóżył w walce z zaborcami przodował i najczynniej zabiegał, aby ducha polskiego i nadzieję w lepszą przyszłość narodu podtrzymać i rozbudzić? Czy to nie byli polscy biskupi i księża katolicy? A czyż to polskiemu duchowieństwu katolickiemu nie zawdzięczali bezpośrednio i pośrednio wykształcenie, stanowiska i ducha patriotycznego liczni wodzowie świeccy ludu polskiego? I dziś — nawet między temi, którzy dziś rej wodzą we walce przeciw Kościołowi katolickiemu i duchowieństwu, bodaj nie jeden zawdzięcza swoje wykształcenie bezpośrednio lub też pośrednio księżom katolickim. — Policzcie — jeżeli zdołacie, wszystkie ciche, czasem tylko głośne ofiary mienia, czasu i zdrowia, które ponosili księża katolicy dla sprawy polskiej i w obronie ludu polskiego? I w lochach więziennych — i w katorgach — i na szubienicach moskiewskich katolicy księża dawali dowody serdecznej miłości Ojczyzny. Nawet uczciwi wrogowie przyznają, że zaborcy byłiby w milionach zabili duszę polską, gdyby kler katolicki i Kościół nie był bronił ludu polskiego przed wynarodowieniem. Nawet wrogowie przyznają, że miliony Polaków na emigracji byłoby utonęło w morzu obcych narodowości, gdyby kler katolicki nie był im pospieszył z obroną i pomocą. A jeżeli chodzi o podniesienie materialne polskiego ludu w kraju i na emigracji, czyż znów polski ksiądz katolicki nie przodował w pracy? Czyż to banki polskie i różne spółdzielnie nie zawdzięczają swego powstania i rozwoju katolickim księżom — czy oni w nich całe lata nie pracowali najczęściej bezinteresownie, dopóty nie było funduszy, aby tylko polskim potrzebującym można było udzielać jak najwięcej pomocy? — Gdzież jest dziedzina, w którejby katolicy księża nie przysłużyli się dobrze polskiemu narodowi? — A dziś — gdy Polska wolna, i nie grozi już „działaczom” żadne przesładowanie, wypelzli z różnych nor — liczni krzykacze i gesełciarze, o których do niedawna lud polski nie słyszał, aby zbierać co nie siali. I dziś ci ludzie śmiało biotem obrzucają cały polski kler katolicki, z którego szeregów wyszli najofiarniejsi patrioci polscy i pożyteczni działacze?

I dziś — jakies przybłądy amerykańskie, obłudnicy i kłamcy, uwodziciele i szkodnicy polskiego ludu śmiało brutalnie i bezczelnie pluć na polskie duchowieństwo katolickie? Wy obłudnicy i kłamcy, wpierw musicie wykazać choć część takiej ofiarnej pracy dla polskiego narodu, jaką ma kler katolicki poza sobą i jaką dziś wykonuje — najczęściej bez rozgłosu — zanim jadowitym i brudnym językiem pluć będziecie mogli na tego lub owego niegodnego kapłana — lecz wara wam od całego kleru katolickiego, którego przeogromna większość pracowała przykładnie nietylko w Kościele, lecz też w życiu społecznym i pracy oświatowej. Wszyscy wy predykanci sekciarscy, wy hodurówcy odsuńcie zasłone z waszej przeszłości, wy wpierw wykazcie się pożyteczną i owocną pracą dla polskiego narodu, zanim uprawnieni będziecie krytykować i szkalować polski kler katolicki. Wy dotąd tylko szkodliwą uprawiacie robotę, wy rozbijacie polski naród, z czego zyski ciągną wrogowie narodu i państwa polskiego. Zarzucacie ciągle polsko-katolickiemu duchowieństwu najróżniejsze występki, a czemże wy byliście i jesteście?

Nie taimy wcale, i ze smutkiem przyznajemy, że w szeregach kleru katolickiego byli i są niegodni, że byli i są tacy, którzy bez powołania wcielili się do świętej służby, którzy nawet zgorszenia dawali lub dają. — Aleć właśnie z liczby takich niegodnych wychodzili założyciele i rozpowszechniacze sekciarstwa. I wasi hodurówcy „biskupi” i niejedni t. zw. księża byli takimi niegodnymi kapłanami.

którzy złamaali dobrowolnie złożoną przysięgę wierności i posłuszeństwa dla osobistych ambicji i interesów.

Tak, byli po wszystkie czasy i są także w szeregach katolickiego duchowieństwa tacy, którzyby nie byli powinni wstępować w szeregi kleru — byli i są tacy, którzy nawet po zbożnej pracy wpadli w sidła szatana i złych ludzi; — ubolewamy nad tem, lecz znów nie dziwnym się zbytnio, jeżeli wspomnimy sobie, że nawet między apostołami znalazł się jeden zdradca, że między uczniami apostołskimi znaleźli się niegodni — i odstępcy. A czyż wy do tego gatunku nie należycie? Kościół katolicki potępiał zbrozenia i występki księży, nakładał i nakłada surowe kary, a tylko dla pokutujących ma przebaczenie. Wy tylko na podstawie, że ci i owi księża upadli śmiecie brzygać błotem na cały kler katolicki, lecz o występkach swoich zwolenników i swoich własnych błędach i upadkach obłudnie milczycie. Między setkami i tysiącami katolickiego duchowieństwa mogą się znaleźć niegodni, mogą się znaleźć którzy upadli, lecz niegodziwie zamilczacie, że kler katolicki może wykazać się we wszystkich wiekach i dziś wielkimi zastępami wzorowych i świętobliwych kapłanów i tysiącami wielkich Świętych. — A wy, którzy rekrutujecie się z odstępców, których was garstka, którzyście niedawno się zjawili, czyż nie macie już między sobą takich, których sąby świeckie za przestępstwa i zbrodnie karać musiały? — Obłudnicy, wyjmijcie wpierw tram (belkę) z oczu własnych, zanim duchowieństwu katolickiemu zdżźbo z oczu wyjmować prawo mieć możecie. Poczekajmy, a zobaczymy niebawem, jakie wy trujące owoce wydadcie!

Ty zaś ludu katolicko-polski, któryś w klerze katolickim zawsze miał wiernego i ofiarnego wodza i obrońcę, nie dawaj posłuchu oszczerstwom sekciarskim i oczernianiu kleru katolickiego przez wrogów Kościoła katolickiego.

Sekciarze to są owi fałszywi prorocy, o których Pan Jezus mówi, że przychodzą odziani w owce skórki a wewnątrz są wilki. Gdyby ci ludzie mieli choć odrobinę ducha Chrystusowego, toby nie łapali nienawiścią, toby nie rzucali obelg i oszczerstw. Sami zli i przewrotni posiadają swoich przeciwników katolickich o podobne postęпки, bo przysłówie nasze słusznie mówi: „jakiej kto smaki, myśli, że każdy taki”. Jeżeli zaś znalazłby się kapłan niegodny, albo taki, któryby dawał zgorszenie, możesz i powinienes przez ludzi dobrych i poważnych (przez sąsiednich księży lub księdza dziekana) upomnieć takiego, a gdyby nie nastąpiła naprawa, możesz i powinienes wnieść dobrze uzasadnioną skargę do biskupa. Lecz upadek tego lub owego kapłana nie uprawnia nikogo, aby rzucał podejrzenia, osądzania lub nawet oszczerstwa na wszystkich kapłanów.

Jeżeli w rodzinie znajdzie się złodziej, czy dlatego już cała rodzina jest złodziejską? Jeżeli syn lub córka pójda na drogę rozpusty, czy już cała rodzina jest rozpustną? O nie! Nieraz to w najlepszych rodzinach znajdują się wyrodki, które zmartwienie i hańbę rodzinie sprawiają. A czyż dla wyrodnego syna lub złej córki cała rodzina zasługuje na potępienie i pogardę? Chyba nie, lecz na współczucie. A jeżeli między setkami księży jednej diecezji znajdują się — może kilka niegodnych, czyż godzi się zniesławiać i lżyć za to setki dobrych i przykładowych kapłanów? Podłością jest i szatańską niegodziwością, jeżeli sekciarze wbrew lepszej wiedzy oszczerstwa miotają na cały kler katolicki. Faryzejską obłudą grzeszą sekciarze, jeżeli sami siebie wychwalają, choć sumienie im przypomina poważne winy, a błotem obrzucają całe duchowieństwo katolickie, którego przeogromna większość mimo ucisku i przesładowań zaborców wiernie trwała pod sztandarem kościoła katolickiego i pod sztandarem Orła Białego a nie bratała się ze sługusami herezji — i zaborczych rządów. Wy zaś hodurówcy nawiązaliście przyjazne stosunki z jawnymi wrogami nie tylko Kościoła katolickiego, lecz z wrogami wszelkiej religii, wy bratacie się z schizmą rosyjską, która całe morze krwi polskiej wylała i zawsze szła na usługach krwawych carów przeciw polskiemu narodowi, wy bratacie się nawet z tak plugawą i bluźnierczą sektą marjawicką, której udowodniono najohydniejsze orgje rozpusty i zażyłe stosunki z wrogami polskiego narodu t. j. z niemcami, z moskalami i z bolszewikami. Ogół kleru katolickiego tak wysoko stoi, tak wielkie ma zasługi, że wściekłe pieski

sekiarskie nie mogą go osiągnąć, a wściekle miotanie się i szekanie marnych kundłów sekiarskich go nie wzrusza. Przestrzegamy jednak sekiarzy, aby nie nadużywali cierpliwości wiernych katolików, bo mogłaby by się wreszcie przebrać miarka cierpliwości tychże. Gdy będziecie zanadto przeciągać strunę cierpliwości, może pęknąć. Gdyby nasze duchowieństwo odwołało się do ludu katolickiego i zażądało obrony, to nie możemy ręczyć za to, że rozgoryczony lud katolicki i zdenerwowany bezczelnością sekiarzy popchnął by się mógł do samoobrony, jeżeli Władze Państwowe i Sądowe nie położy kresu brutalstwu, niegodziwości i prowokacji sekiarzy, i jeżeli nadal tolerować się będzie lekceważenie obowiązującego prawa przez sekiarzy.

Jeżeliby duchowieństwo katolickie użyło choćby jednej z waszych metod, to wasi sekiarscy oszczercy i bluźniercy po niewczasie poznaliby, że polsko-katolicki lud ma barzo twarde pięści. Nasz kler tego nie chce, nasz lub bardzo cierpliwy, ale nie igrzając z ogniem.

Przypominamy wam, że za czasów pruskiego kultorkampfu umieli ponosić bardzo wielkie ofiary — i karę więzienną a nie ustąpili. Przypominamy ku przestrodze, że w niedalekiej Płunicy wówczas zdracę — głównie kobiety gruntownie wymoczyły i wyprały w jeziorze.

Polak-Katolik.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Tokio. Depesze z Mandżurji donoszą o ostatecznym zerwaniu rokowań pokojowych między rządami sowieckim a nankińskim. Przedstawiciele rządu chińskiego wyjeżdżają w tych dniach do Nankinu.

GOLUB W DNIU ŚWIĘTA „CUDU NAD WISŁĄ“.

W Golubiu odbędzie uroczysty obchód celem uczczenia „Cudu nad Wisłą“. Uroczysta Msza św. odprawiona zostanie na Rynku z udziałem oddziałów wojskowych, przebywających na manewrach w rejonie Dobrzyń-Golub, a więc oddziałów piechoty, kawalerji i artylerji.

Po Mszy św. odbędzie się defilada oddziałów. Jak nas informują udział w święcie „Cudu nad Wisłą“ biorą wszystkie oddziały P. W. i W. F. z całego powiatu.

Dla członków P. W. i W. F. przejazd koleją może nastąpić za zniżką, którą wydaje komendant P. W. i W. F. w Wąbrzeźnie (Starostwo, pokój 18.).

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

— **Wróżbiarstwo we Francji.** Jak się okazuje na całym terenie Francji trudni się zawodowo wróżbiarstwem 34,600 osób. Obliczenie to nastąpiło na skutek obciążenia podatkiem osób trudniących się wróżbiarstwem.

— **Huragan we Francji.** Niezwykłej mocy huragan nawiedził okolicę Franche, niszcząc w sposób katastrofalny pola, 20 gmin uległo całkowitej ruinie. Wicher zrywał dachy domów, przewracał drzewa, a nawet wagony. Straty obliczają na 15 milionów franków.

Pogrzeb bohatera śp. majora Idzikowskiego odbędzie się w Warszawie

Zwłoki maj. Idzikowskiego przewiezione mają być do Warszawy samolotem z Gdyni, dokąd przybędą z Cherbourg 21-go bm. Pogrzeb ś. p. majora Idzikowskiego odbędzie się, jak zdecydowały władze wojskowe w Warszawie prawdopodobnie w dniu 22-go bm. Zwłoki spoczną na cmentarzu powązkowskim w grobie rodzinnym.

Szczegóły ceremonjału żałobnego są obecnie ustalane przez gabinet ministra spraw wojskowych. Podczas pogrzebu oddane być mają śp. majorowi Idzikowskiemu wszystkie należne mu honory. Eskadra samolotów wojskowych towarzyszyć ma konduktowi żałobnemu aż do zasypania zwłok.

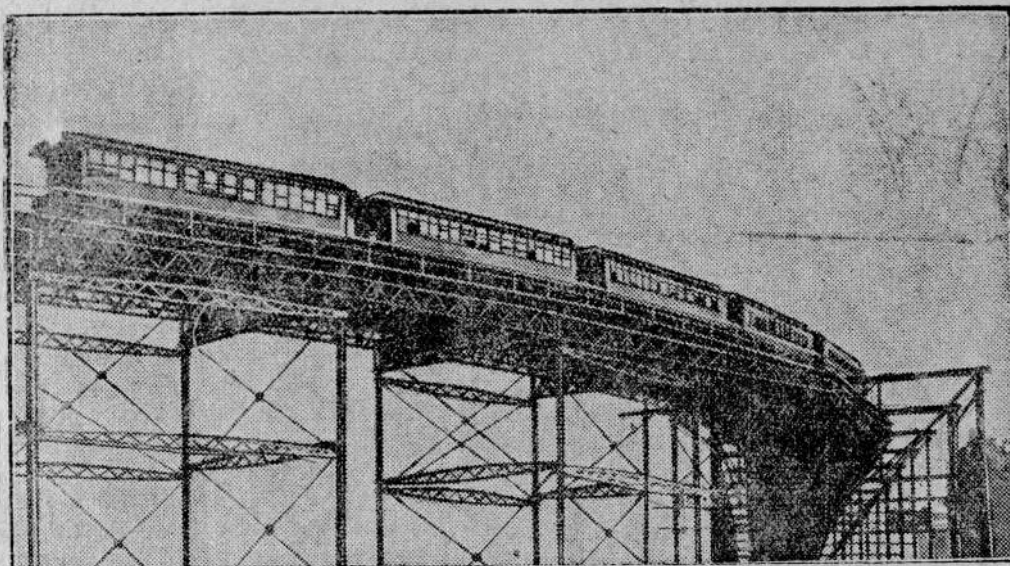
Skandal w procesie opolskim

Wczoraj wśród ogromnego zainteresowania publiczności toczył się od godz. 9 do 19,45 proces rewizyjny przeciwko oskarżonym o napad na artystów polskich.

Rozprawie przewodniczył dyrektor sądu okręgow. Gospos, a oskarżał nadprokurator Wifl. Oskarżonych bronił m. i. znany obrońca nacjonalistów dr. Frank z Monachjum. Jako oskarżyciel poboczny z ramienia polsko-katolickiego związku szkolnego występował adwokat Simon z Wrocławia. Na rozprawę powołano 18 świadków.

Po całodziennej rozprawie i godzinnej naradzie trybunał ogłosił wyrok, który równa się niemal uniewinnieniu zbirów krzyżackich.

Odwołanie prokuratury sąd oddalił na koszt kasy państwowej a odwołanie polsko-katolickiego związku szkolnego oddalono na koszt tegoż związku. Oskarżonym zamieniono karę więzienną na grzywnę w wysokości po 50 marek, za wyjątkiem jednego, którego za opór władzy skazano dodatkowo na 20 marek. Spłatę grzywny sąd dopuszcza w ratach miesięcznych po 10 marek.



W Nowym Jorku zderzyły się na wysokości 70 mtr. kolejki nadziemne. Skutkiem katastrofy utraciło życie kilku ludzi.

Konferencja w Hadze.

Żądanie Brianda wysunięte w Hadze, aby kontrola koalicji w Nadrenji została utrzymana w dalszym ciągu bez ograniczenia w czasie, wywołała szturm oburzenia w całej niemieckiej prasie nacjonalistycznej. Niemcy podkreślają ugodowe stanowisko Hendersona, który proponuje jedynie nadzór ze strony Rady Ligi. Prasa niemiecka uważa za bezcelowe stanowisko Brianda, który zaznaczył, że dobra wola Francji napotyka w Niemczech na wielkie trudności.

Stresemann usiłuje przekonać Brianda, iż traktat locarneński, oraz pakt Ligi Narodów daje Francji wystarczające bezpieczeństwo.

Członek delegacji niemieckiej, były kanclerz min. Wirth poszedł dalej, gdyż ostrzegł Brianda, że utrzymanie komisji kontrolnej na czas nieograniczony, spowodowałoby upadek obecnego rządu niemieckiego, tembardziej, że wielką część ludności w Niemczech jest przeciwna przyjęciu planu Younga.

Fakt ustanowienia komisji prawniczej w Hadze celem zbadania sprawy kontroli, wita prasa niemiecka z wielkim niezadowoleniem. Pisma berlińskie podkreślają mianowicie, że jest szkoda pracy prawników, ponieważ Niemcy nie przyjmą żadnej dalszej kontroli.

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszewicz. (Ciąg dalszy).

Huszt, nie mówiąc ani słowa, podał mi wizytówkę. Był to bilet, opatrzony nazwiskiem Mr. W. G. Hamy i krótkim poleceniem: Kochany konsulu generalny, Huszt-Hudson jest moim osobistym przyjacielem; zrób dla niego wszystko, co możliwe. Pozdrawiam: Hamy.

Polecenie od takiego mocarza sprawiło, że sekretarz przede wszystkim uznał za swą powinność przysunąć gościowi fotel i otworzyć ogromną szafę, w której pomiędzy różnymi aktami dyplomatycznymi przechowywał grube hawana i flaszki A. D. G. Scotchwhiskey. Zapalili cygara i rozpoczęli konwersację, podług pojęć anglosaskich bardzo poufają.

— A więc pan jest synem Hudsona?

Huszt kiwnął głową nieme tak.

— Nie wiedziałem, że stary ma syna.

— On samo o tem nie wiedział jeszcze przed paru miesiącami.

— Wszystko panu zapisał?

— Kilka milionów pozostawił metodystom.

(Sekretarz obrachował na prędcę, że gdyby owe „kilka milionów“ było dziesięcioma milionami to młody Huszt odziedziczyłby i tak około pięćdziesięciu milionów.)

— Pan tu za interesami? — pytał sekretarz.

— Nie. Chce poznać kraj, z którego pochodzi mój ojciec.

— Well, w takim razie życzy pan sobie za-

— pewnie przypatrzeć się towarzystwu? Wprawdzie tutejsi mieszkańcy nie są bardzo gościnni, chociaż sami głoszą o sobie zupełnie co innego, ale przyjmują chętnie obcego, jeżeli im to nie sprawia zbyt wiele kłopotu i nie kosztuje wiele. Musi pan jednakże zdecydować się na wybór towarzystwa. Albo właściciele dóbr, albo kupcy.

— A którzy z nich są więcej dystyngowani? — pytał Huszt.

— To trudne osądzić. Kupcy, jeżeli tylko mogą, zakupują ziemskie posiadłości, a właściciele dóbr biorą chętnie udział w przedsiębiorstwach kupieckich. W każdym razie lepiej rozpocząć od znajomości z ziemianami, bo od tych zawsze jeszcze można przejść do kupców.

— Racya.

— Mojego szefa niema, ja zaś nie mogę pana przedstawić. Ale to nic nie szkodzi. Zatelefonuję do generalnego konsula niemieckiego ten ma dobre kontakty i cieszy się, gdy może nam wyrządzić drobną przysługę.

— Jak pan uważa.

Sekretarz połączył się telefonicznie z generalnym konsulem niemieckim.

— Hallo, kochany hrabia... to pan? tu jest amerykański gentleman... syn Hudsona... Pięćdziesiąt milionów dolarów i własnoręczne polecenie od sekretarza stanu... Chciałby poznać węgierskie towarzystwo... Tak? dziękuję... Poślę go panu.

Sekretarz wrócił do Huszta.

— Sprawa w porządku. Niemiec podejmuje się wprowadzić pana i mówi, że wszystko da się zrobić bardzo łatwo, gdyż od pewnego czasu bogaci Anglicy i Amerykanie są bardzo mile widziani w tutejszych kołach arystokratycznych. Niech go pan odwiedzi i radzi się we wszystkim.

Huszt podał rękę sekretarzowi.

— Dziękuję.

Gdy już był na progu, zapytał go urzędnik:

— Pan zapewne po raz pierwszy za wielką wodą?

— A pierwszy?

— W takim razie pozwoli pan, że mu zwrócę uwagę, iż znajdują się tu także ludzie, których nie można nazywać jedynie po nazwisku.

— Tylko jak? — zapytał ze zdziwieniem Huszt.

— Tylko należy w rozmowie z nimi używać tytułu do jakiego mają prawo. Niemiecki konsul generalny jest naprzykład hrabia, ale są także książęta i baronowie.

— A! o tem już słyszałem! — odpowiedział Huszt z uśmiechem.

Tego samego wieczora zjawił się Huszt w towarzystwie generalnego konsula na bankiecie jednego z najwybitniejszych klubów. Tak jego ładna figura, jak i krój fraka, a przede wszystkim eleganckie manjery zaimponowały każdemu. Generalny konsul przedstawił go jakiemuś tuzinowi gentlemanów i usiadł obok niego przy stole. Po oficjalnych toastach zabrał głos jakiś starszy jegomość, jedyny na tem zebraniu odziany w czarną czamare węgierską. Policzki miał rumiane, siwe włosy, brwi geste i długą, na piersi spadającą białą brodę. Przy stojny ten staruszek nadmienił, iż tam gdzie zebrało się tylu Węgrów, nie można nie wychylić szklanki za pomyślność ojczyzny. Potem mówił o walce o niepodległość i opowiadał jakiś zawiły epizod z oblężenia Komorna, epizod, którego sam był bohaterem i świadkiem naoczny.

Młodzi spoglądali na siebie z uśmiechem.

— Stary opowiada to dziś po raz pięćdziesiąty.

Cesarski konsul generalny nachylił się ku Husztowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prośba

Jak rok rocznie przystępuje w najbliższych dniach tutejsze Tow. Pań Mił. św. Wincenigo a Paulo do zbierania znoszonej odzieży białej obuwia i t. p. do swej szatni, skąd w razie potrzeby wyprowadzone wydaje się na ziemię najbiedniejszej ludności. — Wiemy z przekonania, że prawie w każdym domu znajdują się rzeczy przez najuboższych z wdzięcznością przyjmowane. Zwracamy się przeto do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy z serdeczną prośbą o ich przygotowanie do odbioru przez panie lub też nadesłanie do pp. Żuralskiej ul. Kolejowa, albo Szwanowej ul. Wolności 6.

W imieniu biednych składamy już naprzód serdeczne Bóg zapłać! Za Zarząd
Bronisława Piotrowska, sekr.

W Wąbrzeźnie plotkują, że...

...Komendant Powstańców i Wojaków, porucznik rezerwy i nauczyciel, w Książkach ma należeć do sekty darmozjadów-hodurowców, ma zamiar zakładać „Wyzwoleńców“ i że był na nabożeństwie hodurowców...

My w to nie wierzymy — zainteresowany niech zaprzeczy.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 12 sierpnia 1929 r.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

- 14. 8. 1018 r. Bolesław Chrobry wkracza do Kijowa.
- 15. 8. 1920 r. Zwycięstwo nad bolszewikami. — Cud nad Wisłą.
- 12. 8. 1920 r. Koalicja przyznaje Prusy Wsch. Niemcom.

PRZYSŁOWIA:

Do Marji Wniebowstąpienia
Miej w stodole połowę mienia.
—
Czego sierpień niedoważy,
Tęgo wrzesień niedoparzy.

— **Następny numer „Głosu Wąbrzeskiego“** z powodu święta Wniebowzięcia N. M. P., przypadającego na czwartek tego tygodnia wyjdzie już jutro o zwykłym czasie. Przy okazji tej przypomina Szanownym Czytelnikom, że od 15-go bm. listonosze i urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę na „Głos Wąbrzeski“. Prosimy usilnie naszych przyjaciół i sympatyków o rozpowszechnianie naszego pisma wśród swych krewnych i znajomych.

— **Tajemnica Mszy św.** Dziś wieczorem odbędzie się przedstawienie Teatru Pomorskiego z Torunia w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ o godz. 8-mej. Ze względu na treść przedstawienia, mamy nadzieję, że Szanowna Publiczność pospieszy na powyższe.

— **Trzydzieści protokołów** spisano za różne przekroczenia administracyjne.

— **O jedność przy wyborach do Rady Miejskiej.** Nadchodzące wybory do Rady Miejskiej poruszyły żywo umysły naszych obywateli. Dotąd w mieście naszym było kilka list, co wywoływało ferment w społeczeństwie. Dziś nauczani doświadczeniem lat poprzednich obywatele, usiłują przy obecnych wyborach błęd ten naprawić i w tym celu dążą do tego, by na terenie naszego miasta utworzyć jak najmniej list wyborczych. Zwołuje się więc zebrania przedwyborcze, które, daj Boże, by dały wynik dodatni, a nie rozproszkowały społeczeństwa.

W ubiegły piątek odbyły się dwa zebrania w sprawie nadchodzących wyborów do Rady M. Pierwsze zebranie — całego ogółu rzemieślników a drugie zebranie obywatelskie. Na zebraniu rzemieślników, które odbyło się u p. Klimka, przewodniczył p. cechmistrz Zaporowicz przy bardzo licznych udziałach rzemieślników. Po referacie wygłoszonym przez przewodniczącego o konieczności wystawienia jednolitej listy rzemieślniczej wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której

Święto ziół.

(Z cyklu polskich tradycji ludowych)

Święto Wniebowstąpienia N. P. Marji, obchodzone dnia 15 sierpnia, lud wiejski od niepamiętnych czasów zowie świętem Matki Boskiej Zielnej.

I w myśl prastarych zwyczajów w dniu tym lud wiejski spieszy tłumnie do kościoła, niosąc pęki woniących ziół, traw i kwiatów na poświęcenie.

Zwyczaj ten jest najstarszannie pielęgnowany na ziemi krakowskiej. Tam też barwy ziół i kwiatów woniących łączą się w przedziwny sposób z barwami chust i suchych gorsetów niewieścich. Z daleka zdaje się, że rozsypane po drogach kwiaty, gnane podmuchem wiatru w jedną stronę... kościoła. Wspaniały ten obraz uwiecznił już niejeden malarz-impresjonista.

Zbieranie ziół po miedzach, łąkach i ugorach rozpoczyna się już na dzień lub dwa przed Wniebowzięciem.

wszyscy obecni zgodnie oświadczyli się za utworzeniem jednolitej listy rzemieślniczej. Celem przygotowania dalszych prac nad stworzeniem kandydatur na radnych wybrano komitet, składający się z 9 członków, w skład którego wchodzi: pp. Zaporowicz, jako przewodniczący, Zalewski Władysław, Rujner Marjan, Kołdecki Ignacy, Malski Kazimierz, Nizwantowski W., Cander Konstanty, Wiecki Jan, Stroński Marjan.

Podobne zebranie odbyło się w salce hotelu pod „Białym Orłem“, zwołane przez komitet obywatelski. Zebraniu temu przewodniczył p. radca Deręgowski, przy udziale przeszło 40 osób. Referat informacyjny wygłosił p. Czarnota-Bojarski zaznaczając, że należy dążyć w interesie miasta do utworzenia jak najmniejszej ilości list wyborczych. Po długiej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, wybrano tymczasowy komitet, w skład którego weszli następujący członkowie: przewodniczący p. Grajewski, członkowie p. dr. Piotrowski, p. Łukiewska, p. Sigurska, p. Nadolny, p. Czerwiński, p. Wróblewski, p. Wietrzyński, p. Witek.

Komitet starać się będzie o porozumienie z innymi komitetami, wyłonionymi z pośród poszczególnych ugrupowań politycznych lub społecznych.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Zgłoszenia na kurs gospodarstwa domowego przyjmuje się jeszcze do dnia 20 sierpnia br. i to **nieodwołalnie**. Kurs rozpocznie się dnia 15 września br. pod kierownictwem fachowym instruktorki.

— **Zebranie Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego** odbyło się w ubiegłą sobotę w sali Sejmiku Powiatu pod przewodnictwem p. Starosty dra Prądyńskiego. Zebranie uchwaliło urządzić w dniu 15. 9. br. Dzień Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, który odbędzie się pod protektoratem Komitetu Honorowego, do którego wchodzi: ks. dr. Łęgowski z W. Radowisk, p. Starosta dr. Prądyński i p. ppłuk. Kajetanowicz z Torunia. Poza to wybrano Komitet Wykonawczy z pośród członków Pow. Kom. P. W. i W. F., który będzie miał za zadanie urządzenie projektowanego dnia P. W. i W. F. Celem zdobycia nagród na powyższą imprezę, wyasygnowało zebranie 1000 zł, pozatem p. dyr. Kowalski z Szkoły Hodowlano-Rolniczej z Dębowejłaki przyrzekł również udzielić 150 zł. z funduszy szkolnych.

Komitet uchwalił zakupić 15 masek gazowych, polskiego typu, celem zazajomienia szerszych kół ludności o obronie przeciwgazowej.

Z POWIATU.

— **Karygodne niedbalstwo.** P. Marasiński, sołtys i rendant R. S. M. gminy Czystochleb mimo dwukrotnego sprzeciwu kier. szkoły p. M., przybił podczas jej nieobecności na budynku szkolnym tablicę namalowaną przez tamt. kowala p. Sternickiego, na której napis brzmi następująco: „Szkołapowszechna Czystochleb“ zamiast „Publiczna Jednoklasowa Szkoła Powszechna w Czystochlebiu“. Tablicę z tak rażącymi błędami ortograficznymi zdjęto na polecenie władz.

— **Wielkołaka.** (Piękna uroczystość) Wczorajszej niedzieli odbyła się w wiosce naszej piękna uroczystość, a mianowicie poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Zeńskiej. Sztandar poświęcił oraz Mszę św. odprawił Ks. administrator Pokorski, znny ze swej wszechstronnej pracy społecznej. Kazanie wygłosił Jan. Sekr. Młodzieży Ks. prof. Zynda z Wąbrzeźna (Szczegóły o uroczystości podamy w następnym numerze).

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Tzew.** (Pies morski). Rybak, p. Gobert z Tzewa natknął się w Wiśle na niespotykanego tu gościa, który zabił się jakimś cudem daleko od swoich rodzimych wód. Gościem tym była foka (pies morski), za to przyjęcie nie było zbyt gościnne, bo p. Gobert z najzimniejszą krwią popełnił morderstwo z premedytacją na egzotycznym okazy morskim. Sprzedaży tej sztuki podjęła się handlarzka p. Kruck, która znalazła neidługo nabywcę w osobie jednego z tutejszych rzeźników

Dziewczeta wyszukują je pilnie, każda chce mieć jak największy bukiet. Chłopcy zaś kręcą batogi z konopi do popędzania koni, jeżeli już wozem jechać trzeba do oddalonego kościoła. Starym batem w dniu tym popędzać nie wypada.

W chatkach wiążą zbierane zioła, wśród których znajdują się „szczoteczki Najświętszej Pani“ „korona Pana Jezusa“, mięta ogrodowa, bylica, macierzanka, kalina, dzika marchew, rozchodnik, boże drzewko, „warkoczyki Matki Boskiej“, dziewanna, dzwonki itd. Jako ozdoby wkładają w środek bukietów słoneczniki, proso tureckie, astry, malwy, kłosy zboża, pszenicy, kilka gałązek grochu itp. W niektórych wsiach do środka wkładają jeszcze krzeczki kapusty, jabłka i gruszki. Gdziekolwiek zioła wiążą batem, który uważany jest potem za środek przeciw bólowi gardła. Naturalnie trzeba przedtem okrócić taki bat naokoło gardła.

W zachodniej części kraju zioła niosły dawniej do kościoła tylko kobiety i dziewczęta; bywały jednak wsie,

za 50 złotych. Ciekawe, kto też będzie się raczył mięsem owęgo morskiego pieska.

— **Kościierzyna.** (Utonął przy kąpieniu). 19letni uczeń kołdziejski Walter Lehrke utonął w niedzielę podczas kąpienia w jeziorze w Szarlocie. Zwłok topielca szukano przeszło 1 i pół godziny. Niestety ten wypadek niechaj będzie przestrogą dla tych, którzy nie umiejąc pływać, za bardzo oddalają się od brzegu.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO SŁOŃCE

POLICMAJSTER TAGIEJEW.

Nad miasteczkiem, leżącym w dawnej Kongresówce, zaciążyła brutalna dłoń policmajstra Tagiejewa, który, korzystając z prawie nieograniczonej władzy, gnębił tamtejszych mieszkańców łapówkami oraz tolerowaniem jawnego rozboju.

By bronić się przeciw systemowi Tagiejewa grono obywateli, pod kierunkiem Horskiego, postanawia wnieść do wyższych władz skargę.

O tym fakcie dowiaduje się Tagiejew od pokojówki Horskich, Józji i postanawia unicestwić ich zamierzenia przez wplątanie Horskich w aferę polityczną. Rozwiązanie tego dramatycznego węzła, na tle którego przebiega się idylla miłosna, znajdzie czytelnik na filmie.

RUCH TOWARZYSTW

— **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ.** Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej z Wąbrzeźna wyjeżdża na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, we wtorek, dnia 13-go bm. o godz. 9.20 wiecz. Zbiórka wszystkich jadących na P. W. K. o godz. 8-mej wieczorem przed plebanją, skąd nastąpi odmarsz do pociągu.

Celem rozdania legitymacji wycieczkowych i poinformowania druhów o wycieczce na P. W. K., odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-go bm. o g. 7.30 wiecz. w „Ognisku“ pogadanka. Przybycie wszystkich jadących pożądane.

„GOTÓW“

ZARZĄD.

Bractwo Strzeleckie. Zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się we wtorek 13 bm. wieczorem o godz. 8-mej w Strzelnicy.

Porządek obrad. Ostateczne załatwienie loterii.

— **Wąbrzeźno. Baczność Podoficerowie Rezerwy.** W sprawie wyjazdu na święto „Cudu nad Wisłą“ w Golubiu, jutro t. j. we wtorek u kolegi Stępniewskiego o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie informacyjne celem omówienia wyjazdu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Wąbrzeźno. Zebranie Tow. właścicieli domów** odbędzie się w czwartek 15 b. m. o godz. 8-mej w lokalu p. Szymańskiego Hotel pod Białym Orłem. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział proszą
Zarząd

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. VIII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	27,25—28,25
Pszonica	48,50—49,50
Jęczmień zw.	29,50—30,50
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—, —, —, —
Mąka pszenna 65% z work.	73,50—77,50
Otręby żytnie	20,50—21,50
Otręby przenne	22,00—23,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 9. VIII. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	162—170
b) pełnomięsiste młode	150—160
c) mierznie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	130—140

Jałówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej 170—071	
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj.	

gdzie z ziołami tylko chłopcy jechali do kościoła. Teraz nie przestrzegają już tej wyłączności, zarówno dziewczęta jak i chłopcy niosą ziele do poświęcenia.

Po poświęceniu ziele bywa używane do różnych celów; tu i ówdzie wstawiają je do kapusty, dla zabezpieczenia jej od gąsienic, używają go też do okadzania krow, gdy chorują. Powszechny jest także zwyczaj dawania odwaru ze święconych ziół krowom po ociepleniu. Podczas grzmotów i burzy kadzą w chatkach żarzącym się ziołem.

W wielu wsiach jest zwyczaj święcenia w dniu Wniebowzięcia wieńców, uwitych ze zbóż i ozdobionych kaliną, kwiatami i wstążkami, które to wieńce bywają potem wieszane pod okapami chat.

Wiedzieć jeszcze należy, że lud polski ze wszystkich stron naszej Ojczyzny szczególniejszą część oddaje Najświętszej Pani w dniu Jej Wniebowzięcia.

wart. rzeźnej do lat 7	148—182
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	150—140
d) młodsze odżywione krowy i jałówki	90—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—00

Opasy chlewne:

Cieleta	
a) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—240
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	210—220
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	170—200
d) liche ssaki	—170

Owce	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	132—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	110—130
c) młodsze odżywione skopy i owce	— 90

Świnie	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	264—268
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	252—258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	230—240
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
f) maciory i późne kastraty	200—210

**Czy zwiedziłeś
Powszechną Wystawę Krajową
w Poznaniu?**

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Proszę pamiętać

o tem, że już od czwartku przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wąbrzeski”. Wobec doniosłych wydarzeń oczekiwanych w świecie politycznym, powinieneś być poinformowanym o tem — dla tego zapisz

„Głos Wąbrzeski”
na miesiąc wrzesień.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje do publicznej wiadomości, iż u niżej podanych dłużników odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych przedmiotów celem pokrycia zaległości podatkowych:

L. p.	Nazwisko i imię dłużnika oraz miejsce zamieszkania	Nazwa przedmiotów	Data i czas licytacji
1	Aszyk Wład. Bielsk	1 kanapa pluszowa	16. 8. 29. godz. 10
2	Szczepańska M. Elgiszewo	1 krowa czarnobiała	16. 8. 29. g. 12
3	Majątność Mgowo	1 piług motorowy	17. 8. 29. godz. 9.30
4	Rudnicki A. Gziki	Kompl. pokój męski	17. 8. 29. godz. 9

Wąbrzeźno, 10 sierpnia 1929 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie

Kino-Teatr Dwór Wąbrzeski

W środę i czwartek, dnia 14 i 15 o godz. 8.30 wieczorem

Wielki superfilm obecnego sezonu

Miłoszki

Wzruszająca tragedia w 12 aktach, osnuta według słynnej sztuki A. Schnitzlera. W roli głównej:

„Ewelina Holt”

o miękkiej i wyrazistej mimice, godna następczyni „Liljany Gish” oraz „Vivian Gibson” jako lwica sałonna.

Film wywołuje wszędzie silne wrażenie i łyzy. Wraz z bohaterką cierpią i widzowie. Przepyszna wystawa która stawia w cieniu wszystko dotychczasowe. Jest to dzieło tak wykończony, że można mówić o filmie klasycznym...

Transplantacja ducha poezji na ekran!...

W całości film pierwszorzędnym o wysokim artyzmie.

Ceny 50 do 75 groszy:

Licytacja przymusowa

Dnia 13 bm. o godz. 10.30 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającymemu w Ostrowitem u J. Glicy

2 jałówki, 2 warchlaki, zbiór z 2 morgów jęczmienia i zbiór z 4 morgów żyta.

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 13 bm. o godz. 13-tej sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającymemu w Pluskowesach

1 szafę, 1 kanapę, 1 komodę z lustrem, 1 stół okrągły, 1 stół półokrągły i 1 nocną szafkę

Przedmioty są antyczne, ampirowe i czeczotowe. Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w maj. Wałycz

będzie parcelowane około 400 ha (1.600 mórg), gruntów, w co wchodzi folwark Wałycz z zabudowaniami oraz część gruntów, położonych pomiędzy tym folwarkiem a majątkiem.

Termin parcelacyjny w celu udzielenia informacji oraz przyjmowania zgłoszeń na parcele odbędzie się na folwarku Wałycz w czwartek, dnia 8 sierpnia br. o godz. 10-tej rano.

Wszyscy zainteresowani winni się zgłosić w podanym terminie. Poza tem wszelkich informacji udziela i parcelację przeprowadza

Koncesjonowane Biuro Parcelacyjne

K. ROUBA w Grudziądzu

ul. Dworcowa 23/25. Tel. 688 otwarte od 9—3.

LICYTACJA

wydzierżawienia polowania odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Roga w Dębowejfące.

Zarząd Spółki Łowieckiej.

TUTAJ

ktos coś poleca...

TAM

ktos coś poszukuje...

GDZIE

odnajdują się oboje?

W dziale ogłoszeniowym

„Głosu Wąbrzeskiego”

SWOJA PIERWSZĄ WIELKĄ ZABAWĘ LETNIA

urządza w dniu 18 sierpnia br. w ogrodzie p. Marasińskiego w Czystochlebiu na cele oświatowe Przystosobienia Młodzieży Rolniczej

Kółko Rolnicze w Czystochlebiu.

PROGRAM:

Od godziny 14 do 14.30 KONCERT na Rynku w Wąbrzeźnie. O godzinie 14.30 nastąpi wyjazd wozami żniwnymi z Rynku do Czystochlebia. — Przejazd dla gości na wozach żniwnych bezpłatny.

Początek koncertu w ogrodzie o godzinie 15-tej. W czasie koncertu różne niespodzianki dla pań i panów jak: Loteria fantowa, tłuczenie garnka, poczta japońska, strzelanie do tarczy, i aukcja amerykańska. — Poza tem specjalne niespodzianki dla dzieci.

Od godz. 21-ej ZABAWA TANECZNA w sali p. Marasińskiego Wstęp do ogrodu 50 gr. — dzieci w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w sali.

W TYCH DNIACH

odbędzie się losowanie 10 premji

w sumie 500 złotych

z powodu przekroczenia 1.300.000 zł.

wkładów oszczędnościowych Kasy Spółdzielczej Parc. Osadn. w Grudziądzu. W losowaniu biorą udział wszyscy wkładcy

Kasy Spółdzielczej Parc. Osadn. w Grudziądzu którzy w dniu losowania posiadają wkład u nas. Spieszcie zatem z wpłatą swych oszczędności do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu na znanych warunkach:

10% w stosunku rocznym

przy zwrocie do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za 2 tygodn. wypowiedzeniem.

Wpłata na miejscu: od 8 rano do 6-tej wieczorem w lokalu Kasy Plac 23 Stycznia Nr. 21.

Dla zamiejscowych: P. K. O. Poznań 206.780. — P. K. O. Warszawa 170.215.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Gluchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek

EUFONJA

zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i elekniciecia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysła bezpłatnie Eufonja Liszki, koło Krakowa

3 miesięczne zrebłę (ogier)

na sprzedaż Krüger, Uciąż

Dom

parterowy 4 pokoje i kuchnia oraz 3/4 morga ogrodu w ul. Wolności 31 tanio na sprzedaż.

Motor spalinowy

leżący, jednocylindrowy, stacjonowany, 10 P. S. marki Paulus-Poznań w dobrym stanie, w łyru, z powodu przebudowy tanio do sprzedania zaraz

Maj. Wałycz pow. Wąbrzeźno (Pom.)

Starszą czystą

dziewczyne

do dzieci, która umie cośkolwiek szyć od zaraz potrzebna. Wiad. w eksp. Głosu

D O M

i 2 morgi ziemi od zaraz na sprzedaż

Fr. Markowski — Wąbrzeźno

Chełmińska 13

Stemple kauczukowe

i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno